

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2014r.

SĄD OKRĘGOWY w ŁOMŻY w WYDZIALE I CYWILNYM,

w składzie:

PRZEWODNICZĄCY: SSO ANDRZEJ KORDOWSKI

PROTOKOLANT: MONIKA CHRZANOWSKA

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2014r. w Łomży

na rozprawie,

sprawy z powództwa K. G.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę 77.000 zł.

I. zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki K. G. kwotę 34.000 / trzydzieści cztery/ złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2012r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od powódki K. G. na rzecz pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. kwotę 434,04 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. kwotę 5.058,73 zł. oraz od powódki K. G. z zasądzzonego roszczenia kwotę 588,39 zł. tytułem wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 311/11

UZASADNIENIE

Powódka K. G. (z domu B.) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. V. (...) w W. na swoją rzecz kwoty 77.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy doznane w związku z wypadkiem z dnia 1 października 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany (...) Towarzystwo (...) S.A. V. (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łomży ustalił, co następuje.

W dniu 1 października 2012 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego poszkodowaną została K. G. (z domu B.).

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia 27 grudnia 2012 r., sygn. akt II K 497/12 oskarżonego M. S. uznano za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 1 października 2012 r. około godz. 21.00 w miejscowości G., gm. (...), woj. (...), naruszając umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym spowodował nieumyślnie wypadek, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki O. (...) o nr rej. (...), jeżdżąc nim po terenie dojazdowym i parkingowym Zakładu (...) w sposób sprzeczny z zasadami bezpieczeństwa poprzez jazdę w kółko z maksymalnym przyspieszeniem, spowodował wypadnięcie jadącej z nim na tylnym siedzeniu pasażerki K. B. (1) (obecnie: G.), a następnie najechał na nią kierowanym przez siebie pojazdem w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała w postaci złamania kości łonowej i kulszowej po stronie prawej, złamania kości łonowej lewej, złamania lewego obojczyka, oparzenia II/III stopnia powłok brzusznych po stronie lewej powodujących naruszenie czynności narządów na czas powyżej 7 dni a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia przed przyjazdem funkcjonariuszy policji tj. przestępstwa z w art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk. Powyższym wyrokiem skazano M. S. na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat oraz orzeczono wobec niego 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł. Ponadto wyrokiem tym zasądzono na podstawie art. 415 § 1 kpk od M. S. na rzecz K. G. kwotę 3.000 zł. Kwota ta została uiszczona na rzecz powódki.

Powódka w czasie krytycznego zdarzenia nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca wypadku, w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym (...) Towarzystwem (...) S.A. V. (...) w W..

Po wypadku K. G. została przewieziona karetką pogotowia do szpitala w Ł.. Przyjęta została do Oddziału (...) Urazowego z rozpoznaniem: obustronne złamania kości łonowych i kulszowych, złamanie kości krzyżowej, złamanie obojczyka lewego, złamanie żebra II po stronie lewej, oparzenie II/III^o powłok jamy brzusznej, rana szarpana uda prawego. U powódki ranę uda zaopatrzono chirurgicznie, złamania leczono bez unieruchomienia, rany oparzeniowe leczono opatrunkami przez samoistne ziarninowanie i naskórkowanie. Powódka była konsultowana u lekarza ortopedy w (...) w O. - rozważano możliwość leczenia operacyjnego, które ostatecznie okazało się zbyt kosztowne. Powódka była hospitalizowana przez 37 dni (od 1 października 2012 r. 7 listopada 2012 r.), po czym wypisano ją do domu. Powódka chodziła wówczas z pomocą kul łokciowych, a występująca u niej rana oparzeniowa powłok brzucha nie była w pełni wygojona. D. powódki prowadzono w domu (zmiana opatrunków we własnym zakresie) i (...) w Ł. do lutego 2013 r. W okresie doleczania rany oparzeniowej K. G. korzystała z leków przeciwbólowych, środków odkażających i opatrunkowych oraz maści (A.), które kupowała na koszt własny. Obecnie nie przyjmuje ona leków. Do lutego 2013 r. powódka w czynnościach codziennych korzystała z pomocy i opieki osób trzecich - matki oraz siostry. Do marca 2013 r. powódka chodziła z pomocą kul.

Wskutek wypadku z dnia 1 października 2012 r. powódka doznała: złamania miednicy typu M.'a („motyl”, talerz biodrowy, kość krzyżowa), złamania obojczyka lewego z przemieszczeniem, złamania żebra II po stronie lewej, oparzenia II/III^o powłok jamy brzusznej z masywną blizną szpecącą, oparzenia II^o nadgarstka lewego, rany szarpanej uda prawego.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki z tytułu powyższych obrażeń wynosi łącznie 30 %.

Dolegliwości kardiologiczne i okulistyczne u powódki są natury chorobowej, bez związku z wypadkiem z dnia 1 października 2012 r.

W związku z przedmiotowym wypadkiem powódka odczuwała dolegliwości bólowe o bardzo znacznym nasileniu w okresie około 6 tygodni od wypadku (świeże mnogie złamania, oparzenia, krwiaki okołozłamaniowe - leżenie w łóżku). Dolegliwości o nasileniu średnim trwały do około pół roku po wypadku. Dolegliwości o nasileniu nieznacznym, stopniowo zanikające trwały do około roku po wypadku. Obecnie są już znikome i występują tylko okresowo przy większym wysiłku fizycznym, czy „na zmianę pogody”.

(...) i pomocy osób trzecich w zakresie samoobsługi, zmiany opatrunków, transportu na wizyty lekarskie i konsultacje powódka wymagała w okresie 3 miesięcy od daty wypisania ze szpitala, w wymiarze 3 godzin dziennie. Po tym okresie opieki takiej już nie wymagała.

Obecny stan zdrowia powódki należy uznać za dobry. Leczenie skutków wypadku zostało już definitywnie zakończone. Powódka nie wymaga dalszego leczenia.

W chwili krytycznego wypadku K. G. miała 18 lat i była uczennicą klasy trzeciej technikum. Po przerwie spowodowanej leczeniem po wypadku, kontynuowała ona naukę w tej samej szkole. Obecnie ukończyła tę szkołę, zdobywając zawód technika technologii żywności. W toku niniejszego procesu powódka wyszła za mąż i zaszła w ciążę. W dniu 16 marca 2014 r. powódka urodziła dziecko w drodze cięcia cesarskiego. Cięcie cesarskie odbyło się ze względu na wskazania lekarza ortopedy z uwagi na doznane przez powódkę w wyniku wypadku obrażenia miednicy. W czasie ciąży powódka odczuwała bóle miednicy oraz bóle rany po oparzeniu, która „ciągnęła”. Od połowy ciąży było ciężko jej chodzić i praktycznie cały czas leżała. Musiała prowadzić w trakcie ciąży oszczędzający tryb życia.

Aktualnie powódka skarży się na bóle miednicy przy noszeniu dziecka oraz bóle obojczyka. Stosuje leki przeciwbólowe i maści na miednicę. Smaruje maściami także ranę na brzuchu, która rozciągnęła się w czasie, gdy była ona w ciąży. Nie może biegać, dźwigać.

Po wypadku powódka była załamana psychicznie, cierpiała emocjonalnie, denerwowała się tym, że nie jest w stanie sama sobie poradzić z podstawowymi czynnościami, jak mycie się, przygotowywanie posiłków. Miała stany lękowe i problemy ze snem. W związku z odczuwanym przygnębieniem korzystała ona z porad psychologa. Powódka bardzo przeżywa posiadane zeszpecenia ciała pozostałe po wypadku w postaci blizn, zwłaszcza blizny na brzuchu. Przed wypadkiem powódka była osobą towarzyską, aktualnie jej psychika uległa zmianie.

Pozwany przyznał i wypłacił na rzecz powódki kwotę łącznie 38.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

dokumentacja medyczna dotycząca powódki (k. 9-15, 54-57, 70-72, 116), pisma pozwanego: z dnia 10 kwietnia 2013 r. (k. 16), 16 listopada 2012 r. (k. 18), 21 października 2012 r. (k. 19), pisma powódki (k. 17, 20-21), informacja z KPP w Z. (k. 22), informacja z (...) w Z. (k. 81), zeznania świadków: K. B. (2) (k. 43v – od 00:26:32 do 00:49:57 min. nagrania), M. C. (k. 74v – od 00:07:20 do 00:22:12 min. nagrania), wyjaśnienia i zeznania powódki, opinia biegłych (k. 92-107), akta szkody pozwanego na 2 płytach CD (k. 33, 34), akta Sądu Rejonowego w Zambrowie o sygn. II K 497/12.

Sąd Okręgowy w Łomży zważył, co następuje.

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Bezspornym pozostaje w niniejszej sprawie fakt zaistnienia w dniu 1 października 2012 r. wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego poszkodowaną została K. G., a za którego skutki ponosi odpowiedzialność pozwany (...) Towarzystwo (...) S.A. V. (...) w W. jako ubezpieczyciel. Pozwany nie kwestionował co do zasady swej odpowiedzialności za skutki powyższego wypadku, a wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego przyznał i wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę łącznie 38.000 zł. Przedmiotem sporu w sprawie pozostawała wysokość żądanych przez powódkę świadczeń.

W myśl art. 445 § 1 kc w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Według kryteriów wypracowanych przez judykaturę, krzywda w rozumieniu powyższego przepisu, stanowiąca szkodę niemajątkową, ujmowana jest jako wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych (ból i inne dolegliwości), jak i psychicznych (negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia). Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną

krzywdę ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, zarówno już doznanych, jak i tych, które wystąpią w przyszłości. Tym samym ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Zadaniem Sądu jest indywidualne określenie stopnia krzywdy doznanej przez powódkę i podjęcie próby przełożenia jej na określoną wartość finansową.

O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy: stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności. Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Ocena sądu w tym względzie powinna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy, nie wykluczając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego i postawa sprawcy, przy czym określenie wysokości zadośćuczynienia powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, jednakże przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron.

Podkreślić należy, że zadośćuczynienie z art. 445 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. SN w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że strona powodowa wykazała, iż uszkodzenia ciała, jakich doznała poszkodowana w wyniku wypadku miały swoje ujemne następstwa, tak w sferze cierpień fizycznych, jak i psychicznych.

Jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie, a w szczególności opinii biegłych (k. 92-107) w wyniku przedmiotowego wypadku K. G. doznała: złamania miednicy typu M.'a („motyl”, talerz biodrowy, kość krzyżowa), złamania obojczyka lewego z przemieszczeniem, złamania żebra II po stronie lewej, oparzenia II/III° powłok jamy brzusznej z masywną blizną szpecącą, oparzenia II° nadgarstka lewego, rany szarpanej uda prawego. Z uwagi na doznane w wyniku wypadku obrażenia powódka od dnia wypadku do dnia 7 listopada 2012 r. przebywała w szpitalu. Podczas pobytu w szpitalu powódce zaopatrzone chirurgicznie ranę uda, złamania leczono bez unieruchomienia, rany oparzeniowe leczono opatrunkami przez samoistne ziarninowanie i naskórkowanie. Powódka była konsultowana u lekarza ortopedy w (...) w O. - rozważano możliwość leczenia operacyjnego, które ostatecznie okazało się zbyteczne. Po wypisaniu powódki ze szpitala do domu chodziła ona z pomocą kul łokciowych, a występująca u niej rana oparzeniowa powłok brzucha nie była w pełni wygojona. D. powódki prowadzono w domu (zmiana opatrunków we własnym zakresie) i (...) w Ł. do lutego 2013 r. W okresie doleczenia rany oparzeniowej K. G. korzystała z leków przeciwbólowych, środków odkażających i opatrunkowych oraz maści (A.). Obecnie nie przyjmuje ona leków. Do lutego 2013 r. powódka w czynnościach codziennych korzystała z pomocy i opieki osób trzecich - matki oraz siostry. W ocenie biegłych wymagała ona opieki i pomocy osób trzecich w zakresie samoobsługi, zmiany opatrunków, transportu na wizyty lekarskie i konsultacje w okresie 3 miesięcy od daty wypisania ze szpitala, w wymiarze 3 godzin dziennie. Po tym okresie opieki takiej już nie wymagała.

Z zebranego materiału dowodowego, a w szczególności z opinii biegłych wynika, iż w wyniku obrażeń doznanych przez powódkę w wypadku odczuwała ona dolegliwości bólowe o bardzo znacznym nasileniu w okresie około 6 tygodni od wypadku (świeże mnogie złamania, oparzenia, krwiaki okołozłamaniowe - leżenie w łóżku). Dolegliwości o nasileniu średnim trwały do około pół roku po wypadku. Dolegliwości o nasileniu nieznacznym, stopniowo zanikające trwały do około roku po wypadku. Obecnie są już znikome i występują tylko okresowo przy większym wysiłku fizycznym, czy „na zmianę pogody”. Zdaniem biegłych dolegliwości kardiologiczne i okulistyczne u powódki są natury chorobowej, bez związku z wypadkiem z dnia 1 października 2012 r.

Biegli stwierdzili, iż obecny stan zdrowia powódki jest dobry. Leczenie skutków wypadku zostało już definitywnie zakończone. Powódka nie wymaga dalszego leczenia. Z opinii biegłych wynika, że powódka nie może biegać, dźwigać.

Ustalony przez biegłych trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi łącznie 30 %.

Zebrane w sprawie dowody w postaci zeznań i wyjaśnień powódki, zeznań świadka K. B. (2) (k. 43v – od 00:26:32 do 00:49:57 min. nagrania) i opinii biegłych pozwoliły stwierdzić, iż po wypadku powódka była załamana psychicznie, cierpiała emocjonalnie, denerwowała się z tego powodu, że nie jest w stanie sama sobie poradzić z podstawowymi czynnościami, jak mycie się, przygotowywanie posiłków. Miała lęki i problemy ze snem. W związku odczuwanym przygnębieniem korzystała ona z porad psychologa. Powódka bardzo przeżywa posiadane zeszpecenia ciała pozostałe po wypadku w postaci blizn, zwłaszcza blizny na brzuchu. Zdaniem świadka K. B. (2) przed wypadkiem powódka była osobą towarzyską, aktualnie jej psychika uległa zmianie.

Po przerwie spowodowanej leczeniem po wypadku, powódka kontynuowała naukę w tej samej szkole i ukończyła ją, zdobywając zawód technika technologii żywności. W toku niniejszego procesu powódka wyszła za mąż i w dniu (...) urodziła dziecko w drodze cięcia cesarskiego, które było zalecone z uwagi na doznane przez powódkę w wyniku wypadku obrażenia miednicy. W czasie ciąży powódka odczuwała bóle miednicy oraz bóle rany po oparzeniu, która „ciągnęła”. Od połowy ciąży było ciężko jej chodzić i praktycznie cały czas leżała. Musiała prowadzić w trakcie ciąży oszczędzający tryb życia.

Według wyjaśnień i zeznań powódki aktualnie odczuwa ona bóle miednicy przy noszeniu dziecka oraz bóle obojczyka. Stosuje leki przeciwbólowe i maści na miednicę. Smaruje maściami także ranę na brzuchu, która rozciągnęła się w czasie, gdy była ona w ciąży.

Powyższe fakty wynikają z opinii biegłych, dokumentów zebranych w sprawie, a także z wyjaśnień i zeznań powódki oraz zeznań świadka K. B. (2), które to dowody jako spójne i wzajemnie ze sobą korespondujące oraz nie zawierające sprzeczności należało ocenić jako wiarygodne. W ocenie Sądu ustalenia poczynione przez biegłych w opinii są rzetelne, dokonane obiektywnie, zaś wnioski w niej sformułowane zostały poparte logicznym uzasadnieniem. Wydana opinia jest jasna, pełna i wyczerpująca oraz sporządzona w oparciu o głęboką wiedzę i wieloletnie, praktyczne doświadczenie zawodowe biegłych. Biegli w sposób szczegółowy i wnikliwy uzasadnili swoje stanowisko. Dlatego też Sąd podzielił zawarte w opinii biegłych konkluzje w całości. Natomiast rzetelność i prawdziwość dokumentów zebranych w sprawie nie budzi żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych niewątpliwym jest, że powódka doznała krzywdy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych i zapewne wystąpią one jeszcze w przyszłości. Podkreślenia wymaga fakt, iż powódka w chwili wypadku była bardzo młodą, wchodzącą w dorosłe życie kobietą. Uczyła się w klasie trzeciej technikum, a czas wolny spędzała z koleżankami, czytała książki. Była w pełni sprawna. Nie miała jakiegoś poważniejszego problemów życiowych i trosk. Po wypadku życie powódki zmieniło się. Powódka odczuwała nie tylko powyżej opisane cierpienia fizyczne, ale odczuwała i nadal odczuwa niewątpliwie znacznego stopnia cierpienia psychiczne związane z tym, że nie jest w pełni sprawna (nie może dźwigać, biegać, odczuwa ból przy noszeniu dziecka), a także odczuwa dyskomfort z powodu posiadanych szpecących blizn.

Biorąc pod uwagę wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd uznał, iż sumą adekwatną do doznanych przez K. G. w wyniku przedmiotowego wypadku cierpień fizycznych i psychicznych jest kwota 90.000 zł.

Powyższa kwota podlegała jednak pomniejszeniu w związku z ustalonym w niniejszej sprawie przyczynieniem się powódki do powstania szkody.

Stosownie do treści art. 362 kc, jeśli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Sąd przyjął przyczynienie się powódki do zaistnienia przedmiotowego wypadku w 20 % i ten stopień przyczynienia się uwzględnił przy orzekaniu o wysokości zadośćuczynienia. Jakkolwiek M. S. został uznany za winnego wypadku z dnia 1 października 2012 r. (akta Sądu Rejonowego w Zambrowie o sygn. II K 497/12), to K. B. (1) przyczyniła się do zaistnienia tego zdarzenia, albowiem podróżowała jako pasażer samochodu kierowanego przez sprawcę nie mając

zapiętych pasów bezpieczeństwa. Fakt ten jest w niniejszej sprawie niewątpliwy i został potwierdzony zeznaniami naocznego świadka zdarzenia M. C. (k. 74v – od 00:07:20 do 00:22:12 min. nagrania) i świadka K. B. (2) (k. 43v – od 00:26:32 do 00:49:57 min. nagrania) oraz materiałem dowodowym zebrany w sprawie Sądu Rejonowego w Zambrowie o sygn. II K 497/12, a także przyznany przez samą powódkę. Zeznania wskazanych wyżej osób jako spójne, logiczne i obiektywne zasługują na walor wiarygodności. Z zeznań tych wynika, iż powódka dopiero w trakcie jazdy samochodem próbowała zapiąć pasy, ale jej się to nie udało. Mimo to kontynuowała jazdę. W myśl art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2012.1137 j.t. ze zm.) kierujący pojazdem samochodowym oraz osoba przewożona takim pojazdem wyposażonym w pasy bezpieczeństwa są obowiązani korzystać z tych pasów podczas jazdy. Zdaniem Sądu stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody należy ustalić na 20 %, co jest adekwatne do stanu faktycznego zaistniałego w niniejszej sprawie. W związku z tym Sąd uznał, że zadośćuczynienie należne powódce powinno być obniżone o 20 %.

Uwzględniając powyższy stopień przyczynienia się powódki do szkody i wypłaconą już dotychczas powódce przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwotę łącznie 38.000 zł, do zasądzenia pozostawała kwota 34.000 zł.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 445 § 1 kc Sąd orzekł jak w pkt I wyroku. W pozostałej części powództwo zostało oddalone (pkt II wyroku).

W ocenie Sądu żądana przez powódkę kwota 77.000 zł jest wygórowana. Wysokość zadośćuczynienia winna być utrzymana w rozsądnych granicach i przyjęta przez Sąd kwota w realiach przedmiotowej sprawy odpowiada temu warunkowi. Suma ta przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, biorąc pod uwagę aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, jak też sytuację materialną powódki, a jednocześnie nie jest nadmierna w stosunku do rozmiarów doznanej krzywdy.

O odsetkach od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 817 § 1 kc, określając początek ich biegu, zgodnie z żądaniem pozwu, na dzień 21 listopada 2012 r. Z zebranych w sprawie dowodów wynika, iż pozwany otrzymał zawiadomienie o szkodzie w dniu 21 października 2012 r. (k. 19). Zatem 30-dniowy termin, o którym mowa w art. 817 § 1 kc upłynął 20 listopada 2012 r. Na dzień następny po tym dniu należało więc określić datę początkową biegu odsetek.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, uwzględniając fakt wygranej powódki w 44 %, jednocześnie jej przegraną w 56 %.

Powódka uiszczyła opłatę od pozwu w wysokości 3.850 zł oraz kwotę 2.000 zł tytułem zaliczki na opinię biegłych. Uwzględnienia wymagało również, jako uzasadnione wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, który reprezentował powódkę (zob. art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w łącznej wysokości 3.617 zł. Niniejsza sprawa nie była skomplikowana, ani trudna i nie zachodziły żadne szczególne okoliczności uzasadniające podwyższenie wynagrodzenia pełnomocnika ponad stawkę minimalną określoną w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.). Również pozwany korzystał z zastępstwa przez profesjonalnego pełnomocnika (radcę prawnego), a wydatki z tego tytułu należy określić na kwotę 3.617 zł (§ 6 pkt 6 w/w rozporządzenia). W ramach wskazanych powyżej kosztów, po dokonaniu stosownych rozliczeń (po pomniejszeniu kwoty należnej pozwanemu od powódki, stosownie do przegraney, o kwotę należną powódce od pozwanego), zasądzono od powódki na rzecz pozwanego kwotę 434,04 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III sentencji wyroku).

Nieuiszczonymi kosztami sądowymi z tytułu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa w kwocie 5.058,73 zł, Sąd obciążył pozwanego na podstawie art. 113 ust. 1 i art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.90.594 j.t. ze zm.) w zw. z art. 100 kpc. Zaś pozostałe koszty z tego tytułu w kwocie 588,39 zł Sąd nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki na podstawie art. 113 ust. 2 i art.

83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.90.594 j.t. ze zm.)
w zw. z art. 100 kpc (pkt IV sentencji wyroku).